Sztuka Amerykańska XX i XXI wieku oraz Polsko-Amerykańskie Relacje Artystyczne podczas IX Konferencji Sztuki Nowoczesnej

w Toruniu

Rafał Malczewski, Pejzaż pod Montrealem, z kolekcji Haliny Babińskiej

Katarzyna Szrodt *(Montreal)*

W dniach 10-12 października w Centrum Sztuki Współczesnej „Znaki Czasu” w Toruniu odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa poświęcona sztuce amerykańskiej XX-XXI

wieku i polsko-amerykańskim relacjom artystycznym. Konferencję zorganizował Polski Instytut Studiów nad Sztuką Świata oraz Wydział Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika we współpracy z toruńskim Centrum Sztuki Współczesnej „Znaki Czasu".

Było to niezwykle ważne i twórcze spotkanie badaczy z kraju i zza granicy – historyków, historyków sztuki, literaturoznawców, kuratorów wystaw i muzealników. 38 referatów dotyczyło różnorodnych aspektów pejzażu życia artystycznego w Stanach Zjednoczonych i wpływu sztuki amerykańskiej na rozwój nowoczesnych kierunków w malarstwie, rzeźbie, tkaninie, architekturze i dizajnie w Polsce. Tematem części prezentacji byli artyści: John Singer Sargent, Max Weber, Sargent Claude Johnson, Mark Rothko, Arshile Gorky, Wes Wilson, Victor Moscoso, Rick Griffin, Sandro Miller, Alton Kelley, David Lynch, Matt Mullican, Corita Kent, Linda Montano, Judy Chicago, Nancy Angelo, Leonore Tawney. Przedstawieni twórcy, wybrani z amerykańskiego świata sztuki, dowodzą niezwykłej różnorodności stylów, tematów i indywidualnego podejścia do działań artystycznych.

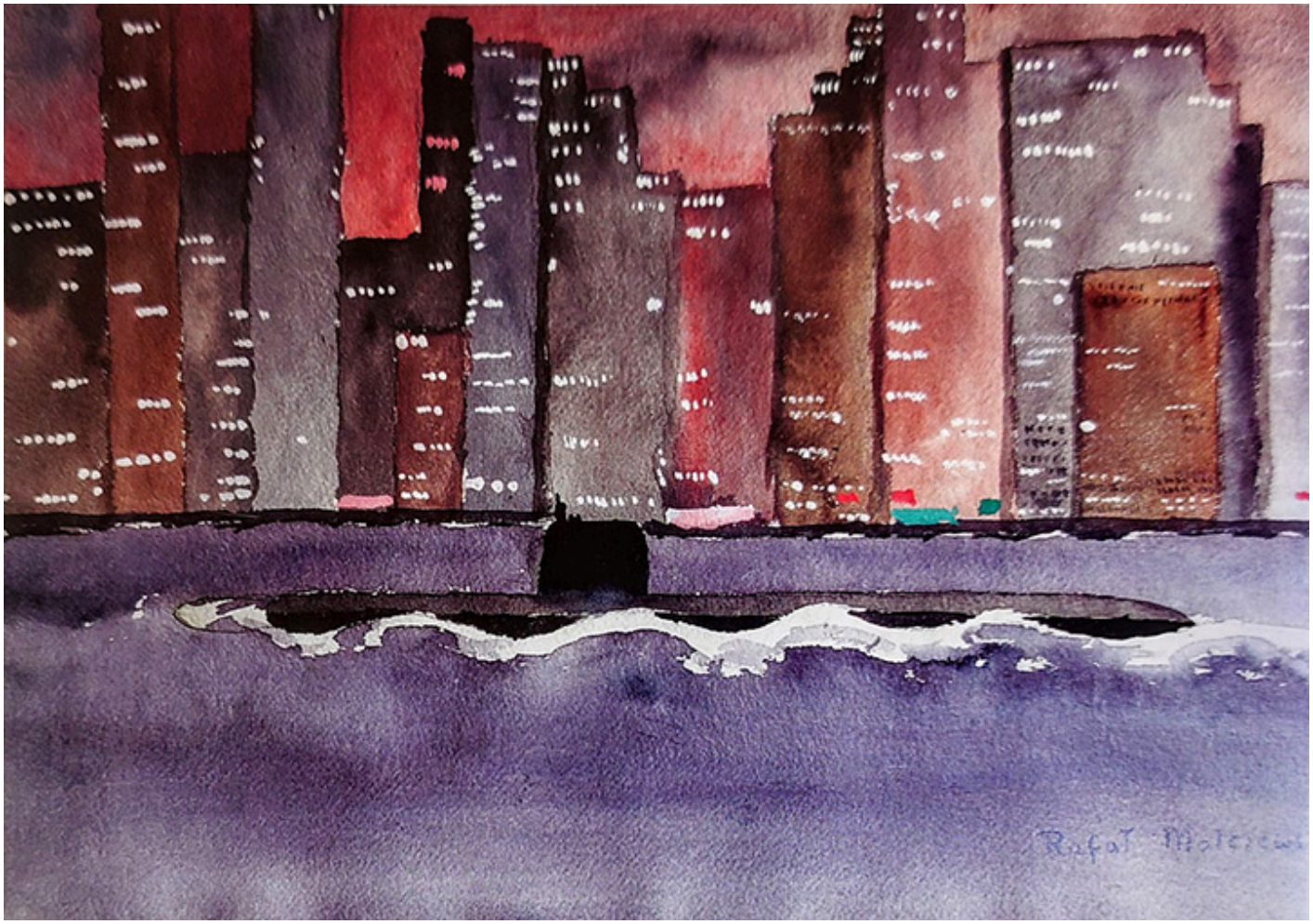

Rafał Malczewski, Drapacze chmur w Nowym Jorku

Wystaw sztuki, ich recepcji i znaczenia w dyskursie naukowym i artystycznym dotyczyły referaty poświęcone amerykańskiej krytyce artystycznej wobec legendarnego pokazu „Armory Show" w Nowym Jorku, Chicago i Bostonie w 1913 roku, wystawy, która zrewolucjonizowała amerykańskie rozumienie sztuki. „Oh my America, my New Found Lande – Heroic Materializm and the Cargo Cult" – referat otwierający konferencję, dotyczył kulturowej hegemonii Stanów Zjednoczonych w powojennej Europie i inspirującej roli amerykańskiej kultury po obu stronach żelaznej kurtyny. Poszczególne wystąpienia przenosiły nas z jednego centrum

sztuki do kolejnego: Nowy Jork – niekwestionowane serce sztuki amerykańskiej z twórczością artystów tzw. Szkoły Nowojorskiej, z wielkimi osobowościami – Markiem Rothko, Arshilem Gorky, Maxem Weberem; Kalifornia z San Francisco jako centrum sztuki psychodelicznej w latach 1964-1968, tworzonej przez „Wielką Piątkę kalifornijskich grafików" oraz z działalnością artystyczną siostry zakonnej Cority Kent; Chicago – miejsce działań twórczych tkaczki Lenore Tawnej i fotografa Sandro Millera; Detroit – miasto widmo na fotografiach Lesława Tetli, dokumentujących urbanistyczny upadek miasta pokazany w kontekście różnorodnych niepokojących tendencji w amerykańskim życiu społecznym i politycznym.

Kali (Hanna Gordziałkowska – Weynerowska)

Kali (Hanna Gordziałkowska – Weynerowska)

*

Drugim wątkiem konferencji były wzajemne relacje sztuki amerykańskiej i polskiej w kontekście aktywności polskich artystów mieszkających w Stanach Zjednoczonych: Stanisława Szukalskiego, Jana Sawki, Janusza Skowrona, nowojorskiego stowarzyszenia Polish American Artists Society (PAAS). Omawiana była też rola instytucji promujących polską sztukę w

Stanach Zjednoczonych – Towarzystwa Szerzenia Sztuki Polskiej wśród Obcych, The International School of Art i Polish Art Service. Do tej sekcji tematycznej zaliczyć można również prezentację poświęconą pięciu dekadom działalności Hallwalls Contemporary Arts Center w Buffalo, instytucji mającej duże doświadczenie w wystawianiu i promowaniu sztuki polskich artystów.

Mój referat: „Przenikanie – Polscy artyści plastycy między Kanadą a Stanami Zjednoczonymi" wpasował się w amerykański dyskurs i miał na celu omówienie sylwetek tych plastyków, którzy mieszkając w Kanadzie, starali się zaistnieć w sztuce amerykańskiej. Pierwszym artystą była Rafał Malczewski, przebywający w Montrealu od 1942 roku. W 1944 roku miał pierwszą wystawę w Waszyngtonie i po odniesionym sukcesie starał się, bez powodzenia, przenieść do Nowego Jorku. Kolejnym był „malarz aniołów" – Karol Malczyk, twórca polichromii, który po kilku latach pracy w Kanadzie zamieszkał w Detroit. Zofia Romer, malarka z bogatym dorobkiem jeszcze przedwojennym, nie mogła odnaleźć się w kanadyjskim środowisku sztuki i przeniosła się do Waszyngtonu, gdzie należała do American Arts Professional League i współpracowała z Franz Bader Gallery. Kali (Hanna Gordziałkowska – Weynerowska) w 1953 roku reemigrowała z Kanady do San Francisco, gdzie z powodzeniem uprawiała malarstwo. Dwójka artystów – Henryk Hoenigan i Krystyna Sadowska, mieszkający i

tworzący w Toronto, otrzymali w Stanach znaczące wyróżnienia. Ważną kartę „przenikania” zapisał Krzysztof Wodiczko, od 1977 roku wykładający na Ontario College of Art w Toronto. To właśnie w Kanadzie, w Toronto i Ottawie, w latach 1981-1983, artysta przeprowadził pierwsze próby projekcji slajdów w metrze, w przestrzeni miasta na budynkach i na pomnikach. Wodiczko uznany został przez kanadyjskie środowiska artystyczne za artystę, który wprowadził sztukę kanadyjską w zaawansowany etap nowoczesnych poszukiwań wizualnych. Od 1983 roku artysta pracuje na MIT w Massachusetts, jednak utrzymuje stały kontakt z centrami sztuki w Kanadzie czego efektem było reprezentowanie Kanady na Biennale Sztuki w Wenecji.

Zofia Romer, Portret Wacława Babińskiego, z kolekcji Haliny Babińskiej

Zofia Romer

*

Inny przykład twórczego wykorzystania bliskości obu państw pochodzi z przełomu lat 80/90, gdy powstało w Nowym Jorku Polish American Artists Society. Wtedy to grupa artystów polskich z Toronto rozpoczęła współpracę z nowojorskim stowarzyszeniem. Andrzej Pawłowski, Jerzy Kołacz, Zbigniew Krygier, Wiktor Zajkowski-Gad, Leszek Szurkowski – pokazywali

swoje prace w galerii PAAS w Nowym Jorku, a w rewanżu, w 1988 roku, nowojorczycy mieli wystawę w Del Bello Gallery w Toronto.

Nie wszystkie indywidualne działania w sztuce amerykańskiej polskich plastyków z Kanady udało mi się odnotować, gdyż informacje dotyczące wystaw nie zawsze wykraczają poza wąskie grono zainteresowanych. „Przenikanie” plastyków z Kanady do Ameryki to proces otwarty, ciągle dający nowe efekty artystyczne warte poznania.

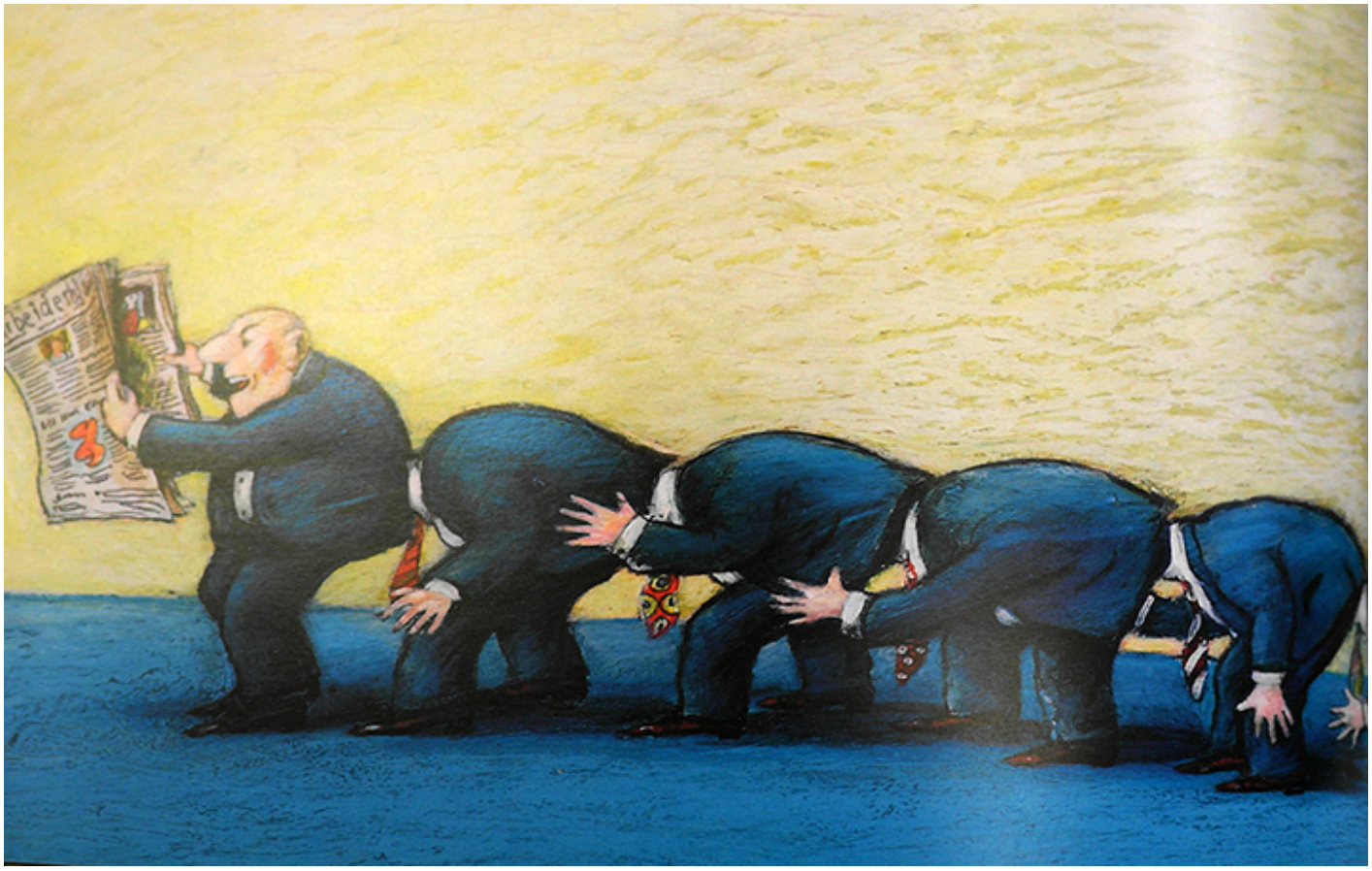

Jerzy Kołacz

Podsumowując – toruńska konferencja okazała się niezwykle

inspirująca dla wszystkich uczestników i słuchaczy. Wygłoszone referaty złożyły się na fascynujący obraz przestrzeni artystycznej, w której kiełkują przeróżne i przedziwne działania twórcze. Stany to kraj niezwykłych kontrastów, możliwości i przeciwności, wielkich karier i tragicznych śmierci, nadziei i rozczarowań. Można powiedzieć, że wszystko może się zdarzyć w tym tyglu kulturowym i artystycznym. Nie ulega jednak wątpliwości, że na naszych oczach runął mityczny obraz Ameryki jako świata dobrobytu i szczęścia, a symbolicznym tego końcem był atak 11 września 2001 roku na Twin Towers w kompleksie World Trade Center w Nowym Jorku. W tym też momencie rozpoczął się nowy rozdział w sztuce.

Fotografie pochodza z prezentacji autorki podczas konferencji w Toruniu.

*

Zobacz też:

> Kolekcja polskiej sztuki emigracyjnej Andrzeja i Danuty Pawłowskich w Konsulacie Generalnym RP w Toronto

Mistrz i uczeń

Dwie drogi życia – Henry Hoenigan (Borowski) i Rafał Malczewski

Wojna – Poezja – Dyplomacja. Nieznana poetka – Wanda Babińska.